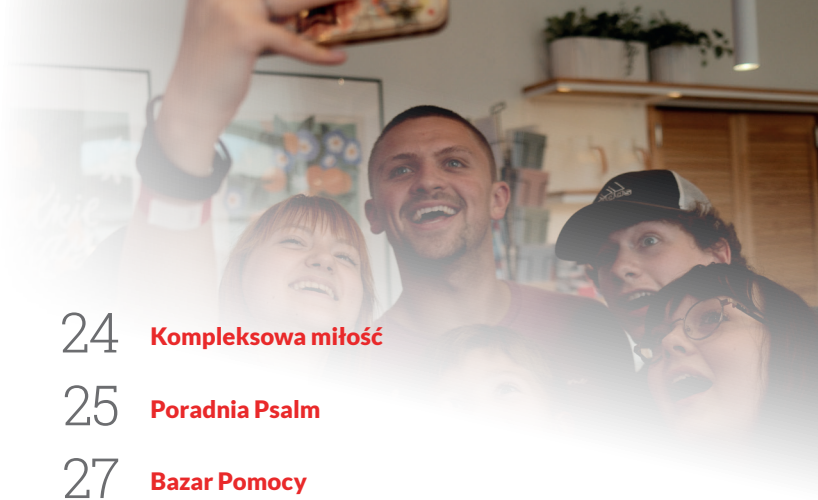


OM W POLSCE 2025-2026

I TAK STALIŚMY SIĘ RODZINĄ

Contents



3 Wprowadzenie

4 Polska: Decyzja – zostaję

5 Podsumowanie roku 2025

6 Patrząc w przyszłość: nasze priorytety

7 Nasze zobowiązania

10 Przynależność

11 Dom Kultur

15 Mehmon: gość mile widziany

19 Nadzieja w hostelach

22 Wiara kształtowana przez próby

24 Kompleksowa miłość

25 Poradnia Psalm

27 Bazar Pomocy

30 Program OpSAFE dla dzieci

31 Program medyczny

32 Wspólne życie i powołanie

33 Migracja zarobkowa

35 Nowe, dynamiczne wspólnoty

37 Kto tam pójdzie? Na misję!

39 Podsumowanie: Rodzina coraz większa!

I TAK STALIŚMY SIĘ RODZINĄ

Bez względu na kulturę czy okoliczności, ludzie pragną więzi. Głębokie i autentyczne relacje często kształtują nas najbardziej, stanowią pewien filar. W czasie przymusowego przesiedlenia czy rozdzielenia z bliskimi, tęsknota często wyraża się w prostej nadziei, by przynależeć, a z czasem – by znaleźć rodzinę.

Widzimy to pragnienie wszędzie: wśród uchodźców wyrwanych ze swoich domów i społeczności, wśród seniorów żyjących w coraz większej izolacji, wśród rodzin, rozdzielonych przez problemy ekonomiczne, bariery językowe lub niepełnosprawność. To różne historie, a jednak wspólna potrzeba – bycia przyjętym, dostrzeżonym i traktowanym jako człowiek stworzony na obraz Boga.

Nie da się osiągnąć tych więzi punktowo. To wymaga wspólnej pracy i wierności wielu ludzi – tych, którzy zdecydowali, że będą wrażliwi na cierpienie, które trudno dostrzec na pierwszy rzut oka. Razem pragniemy, aby każda osoba, którą spotykamy, poznała Boga takim, jakim jest naprawdę: troskliwym Ojcem, wiernym Przyjacielem i pełnym łaski Odkupicielem. Ta relacja zmieniła nasze życie i przyciągnęła nas do żywej wspólnoty.

Droga przed nami jest niepewna, a sytuacje, z jakimi się mierzymy, często pozostają nierozwiązane. Mimo to, troszczymy się o ludzi i obdarzamy ich miłością. W trudnych chwilach pamiętamy, że budowanie rodziny odbywa się dzięki obecności, cierpliwości i hojności. Często w momentach, gdy Dobra Nowina przybiera najbardziej namacalną formę.



Weronika Czajko
Dyrektorka Stowarzyszenia, Polska



Decyzja: Zostaję

Polska nadal doświadcza wyzwań związanych z przesiedleniami, które obecnie dotykają Europę Środkową i Wschodnią. Od 2022 r. miliony ludzi przekroczyły nasze granice, a ponad milion osób, głównie z Ukrainy, pozostaje w naszym kraju.

> ***To, co zaczęło się jako reakcja na sytuację kryzysową, przerodziło się w długotrwały okres adaptacji, w którym codzienność kształtują niepewności związane z pracą, edukacją i stabilnością prawną.***

Jednocześnie społeczeństwo polskie przechodzi kryzys. Systemy publiczne są przeciążone, spójność społeczna jest krucha, a początkowa solidarność ustąpiła miejsca zmęczeniu. Równolegle, Polska przechodzi znaczące zmiany społeczne i duchowe. Chociaż nominalne chrześcijaństwo pozostaje częścią dziedzictwa narodowego, dla wielu –zarówno mieszkańców, jak i uchodźców – Ewangelia jest często niezrozumiała lub nieznana.

W tym kontekście niewielkie, zakorzenione lokalnie wspólnoty naśladowców Jezusa odgrywają istotną rolę. W naszej pracy nie chodzi tylko o pojawienie się, ale o pozostanie, o relacje, wspieranie poczucia przynależności i o cierpliwe towarzyszenie ludziom przez długi czas. To, co dziś kształtuje się w Polsce, ma znaczenie wykraczające poza jej granice.



DZIĘKUJEMY

Za każdą liczbą stoją historie o wytrwałości, nadziei i bezinteresownej służbie. Postępy są często stopniowe, ale ich wpływ jest trwały i realny - odzwierciedla się to w przemianie i tętniących życiem społecznościach, które wciąż się kształtują.

17 290

Osób, do których mogliśmy dotrzeć

2 379 855 PLN

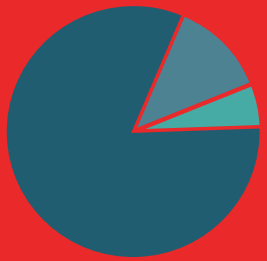
POZYSKANE ŚRODKI, 2025

2 308 454 PLN*

SUMA WYDATKÓW, 2025

7 440

Godzin oferowanych świadczeń



ŹRÓDŁA FINANSOWANIA

- DAROWIZNY ZAGRANICZNE 82%
- DAROWIZNY Z POLSKI 12.5%
- INNE 5.5%
  (granty, odpłatna działalność statutowa)

60+

Narodowości, z którymi pracowaliśmy

Wszystkie dane odnoszą się do projektów realizowanych bezpośrednio przez OM w Polsce w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2025..

**Nadwyżka odnosi się do środków przeznaczonych na zakup busa, który nie został sfinalizowany w roku sprawozdawczym i został przeniesiony na kolejny rok.*

$36

Roczny koszt na Beneficjenta

360+

Pracowników i wolontariuszy



Nasze Priotytety

Dla zespołu OM w Polsce ten rok przyniesie zarówno znajome wyzwania, jak i nowe obowiązki. Wymaga to wiernej obecności i zaangażowania, kształtowanego przez to, czego uczymy się każdego dnia.

Obecność

Stała obecność wśród tych, którym służymy.

Współczucie

Praktyczne wsparcie dla tych, którzy tego najbardziej potrzebują.

Odnowienie

Poszerzenie zakresu usług w dziedzinie poradnictwa i wsparcia.

Głębia

Wzmocnienie uczniostwa poprzez budowanie dynamicznych społeczności.

Pomnażanie

Wyposażanie liderów społeczności, lokalnych kościołów.

Nasze **Zobowiązania**

Jako naśladowcy Jezusa, chcemy działać kompleksowo we wszystkich obszarach życia, troszcząc się o ludzi i środowisko. W oparciu o nauczanie Pisma Świętego, pielęgnujemy wspólnoty, które są różnorodne i sprawiedliwe, szukamy pionierskich strategii i innowacyjnych rozwiązań. Łączy nas głębokie oddanie Chrystusowi i troska o ludzi.

- **MONITORING I EWALUACJA**

Stale monitorujemy naszą pracę, ucząc się i dostosowując nasze działania tak, by jak najlepiej służyły naszej misji.

- **ODPOWIEDZIALNOŚĆ**

Utrzymujemy wysokie standardy transparentności i odpowiedzialnego zarządzania zasobami. Nasz zespół odpowiada przed Zarządem Stowarzyszenia, międzynarodowymi liderami OM, a także lokalnymi społecznościami, którym służymy.

- **STANDARDY BEZPIECZEŃSTWA**

Tworzymy bezpieczne środowisko i stale szkolimy personel oraz wolontariuszy, by skutecznie zapobiegać i reagować na jakiekolwiek przejawy krzywdzenia.

- **HOLISTYCZNA OPIEKA**

Zależy nam, by słuchać, uczyć się i dostosowywać nasze działania do realnych potrzeb osób, którym świadczymy pomoc.

- **OFIARNA SŁUŻBA W POCZUCIU POWOŁANIA**

Ponad wszystko jesteśmy zdeterminowani, by ofiarnie służyć, niestrudzenie kochać i docierać do ludzi z przesłaniem Nadziei.













PROJEKTY I LUDZIE



POCZUCIE PRZYNALEŻNOŚCI TO CZĘSTO PIERWSZA RZECZ, KTÓRĄ LUDZIE TRACĄ W WYNIKU MIGRACJI – I PIERWSZA, KTÓREJ POTRZEBUJĄ, ABY ZACZĄĆ ŻYCIE OD NOWA. W RAMACH RÓŻNYCH INICJATYW TWORZYMY MIEJSCA, W KTÓRYCH LUDZIE SĄ MILE WIDZIANI, GDZIE TWORZY SIĘ WSPÓLNOTA.

PRZYNALEŻNOŚĆ

Dom Kultur w Warszawie

Dom Kultur w Warszawie to miejsce dla ludzi różnych narodowości i języków. Integruje osoby z doświadczeniem uchodźczym, migrantów i Warszawiaków poprzez bezpłatne cotygodniowe programy, takie jak lekcje języków obcych, grupy wsparcia i praktyczna pomoc.

Opierając się na chrześcijańskiej gościnności, tworzymy przestrzeń, w której spotykają się ludzie z różnych środowisk, nawiązują relacje i wspólnie kształtują życie społeczności.

ODWIEDŹ DOM KULTUR
OGLĄDAJĄC WIDEO!

Wspólne śpiewanie pomogło mi znów poczuć się częścią. Choć mój polski jest ograniczony, muzyka pozwala mi wyrazić to, czego nie potrafią słowa. *- Vika, Chór Kultur*

Tu nie muszę się ciągle tłumaczyć. Mogę po prostu przebywać z ludźmi w moim wieku, rozmawiać szczerze i czuć się zrozumiana. *- Yuliia, TeenStreet*

Cały tydzień na to czekam! Czuję się tu zauważona i mile widziana, a poznawanie innych krajów i kultur sprawia, że moje serce staje się młode i pełne nadziei. *- Sasha, Klub Seniora „Światowi Seniorzy"*

Przyszłam tu, aby nauczyć się języka, a zostałam dłużej: ludzie są tu dla mnie mili i cierpliwi. Nie boję się popełniać błędów i dzięki temu robię postępy. *- Luda, zajęcia językowe*





18 100

Odwiedzających w 2025

30

Różnych programów w tygodniu

10 500

Godzin wolontariackich

- Nauka języków i integracja
- Działania twórcze i kultura
- Wspólnota i pomoc społeczna
- Praca z młodzieżą i rodzinami
- Edukacja zdrowotna i wellness
- Rozwój duchowy i uczniostwo

Miejsce przy stole

Alina była nastolatką, gdy przyjechała do Polski. Musiała się dostosować do nowych warunków po nagłej przeprowadzce ze swojego kraju, z Europy Wschodniej. Początkowo mieszkała w hostelu, nie miała tam potrzebnego wsparcia. Stopniowo zaczęła się wycofywać. Przestała chodzić do szkoły.

Ostrożnie stawiała pierwsze kroki w stronę nowego życia. Chciała nauczyć się j. angielskiego, więc zapisała się na bezpłatne zajęcia w Domu Kultur. Następnie trafiła do śniadaniowej grupy wsparcia dla młodych kobiet. Na początku słuchała w milczeniu, zachowując dystans. Z czasem odważniej siadała przy stole i dzieliła się swoimi przemyśleniami.

Dzięki zachęcie i wsparciu, Alina postanowiła wrócić do szkoły. Zaangażowała się wolontaryjnie w Domu Kultur. Do każdego zadania podchodziła bardzo odpowiedzialnie, przez co zyskała duże zaufanie i sympatię, zwłaszcza starszych uczestników zajęć, którzy docenili jej uważność i serdeczność.

Obecnie, oprócz nauki i pracy, pozostaje wolontariuszką. Zaprasza swoją rodzinę i przyjaciół na zajęcia w Domu Kultur. Otworzyła się na modlitwę i kocha studiować swoją nową Biblię! Często mówi o tym, jak czas, który jej dano, pomógł jej odzyskać pewność siebie i nadzieję na przyszłość.











Po długiej ciszy

Mykola, starszy mężczyzna z Ukrainy, przybył do Polski z trudnym doświadczeniem przesiedlenia i głębokiej izolacji. Znaczna utrata słuchu utrudniała mu codzienne kontakty, a ponieważ jego żona często pracowała za granicą, długie dni mijały mu w niemal całkowitej ciszy.

Pewnego dnia dowiedział się o Domu Kultur. Zapisał się na kurs językowy i przyszedł pełen obaw, czy da sobie radę, czy zostanie przyjęty. Ku swojej radości, spotkał się tu z cierpliwością i życzliwością. Tydzień później wrócił z drobnym prezentem dla grupy. Stopniowo zaczął brać udział w kolejnych zajęciach, dołączył do warsztatów malarskich, klubu seniora i innych aktywności.

Dziś Mykola słynie ze swej radości. Wita wszystkich po imieniu, gromko się śmieje. Dla niego, odnalezienie na nowo społeczności, jest jak wynurzenie się po bardzo długim przebywaniu pod wodą.



Mehmon: gość mile widziany

„Mehmon" to perskie słowo, oznaczającego „gościa" – osobę, której obecność jest mile widziana i traktowana z szacunkiem. W ramach tego projektu towarzyszymy osobom z doświadczeniem uchodźczym i ubiegającym się o azyl. Wielu tych ludzi pochodzi z krajów, w których wiara chrześcijańska jest mało znana. Oferujemy im praktyczne wsparcie, programy integracyjne oraz długotrwałe relacje oparte na okazywaniu miłości, współczucia oraz na poszanowaniu ich godności i kultury.





ODWIEDŹ Z NASZYM ZESPOŁEM OŚRODEK DLA CUDZOZIEMCÓW!

Reprezentowane narody i kultury

***Afganistan · Algieria · Białoruś · Czeczenia · Chiny · Gruzja · Indie · Iran Pakistan · Rosja · Somalia · Sudan · Syria · Tadżykistan** · i więcej*

MEHMON

1,470

Uczestników programu w 2025

50

Wolontariuszy

10

Wierzących z lokalnych wspólnot, przygotowanych do służby wśród muzułmańskiej diaspory

- **Cotygodniowe wizyty w Ośrodku dla Cudzoziemców**
- **Programy wolontariackie**
- **Celebracje kulturowe**
- **Mentoring i uczniostwo**
- **Zacjęcia językowe**
- **Obozy dla rodzin i świętowanie**













Obraz w prezencie

Ahmad zaskoczył nasz zespół, przynosząc nam obraz. Wyjaśnił, że chciał w ten sposób podziękować. To jego osobista refleksja na temat Jezusa, przekazana w ciszy, bez rozgłosu, ale z wyraźnym przesłaniem.

Ahmad to młody mężczyzna z Syrii. Przybył do Polski po trudnej podróży, pokonując wiele granic. Pochodzi z prześladowanej mniejszości muzułmańskiej, dlatego wiara od dawna była częścią jego tożsamości. Jednak doświadczenia związane z przemocą, stratą i migracją sprawiły, że stał się ostrożny, rzadko okazywał zaufanie.

Z czasem Ahmad nawiązał kontakt z zespołem Mehmon, który towarzyszył mu w codziennym życiu. Rozmowy o wierze i sensie życia pojawiały się powoli, bez presji. Początkowo sceptyczny wobec Jezusa, z czasem stawał się coraz bardziej zaciekawiony: spotykał się z cierpliwą, konsekwentną i opartą na szacunku troską ze strony tych, którzy mu o Nim mówili.

Dzisiaj Ahmad pozostaje z nami w bliskim kontakcie i czuje, że znalazł w Polsce swoje miejsce. Jego obraz przypomina nam, że traktowanie innych z godnością może otworzyć przestrzeń dla zaufania – i dla wyrażania wiary w głęboko osobisty sposób.

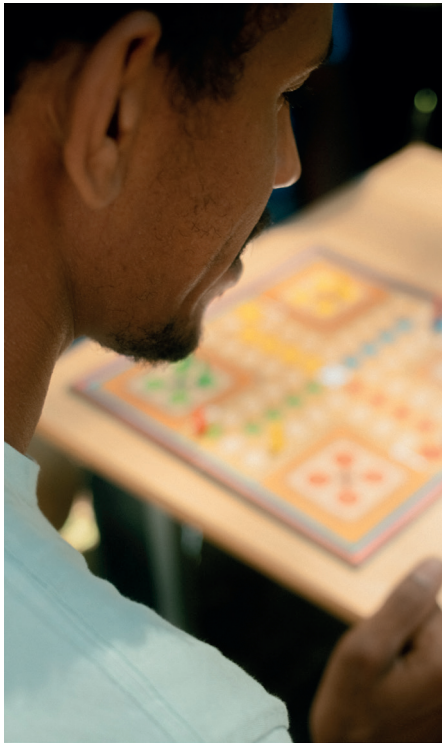
OBRAZ ZAMIAST SŁÓW?

Bracia po drodze

Wśród osób, które spotkaliśmy w zeszłym roku w ośrodku był Hassan z Somalii, ojciec trójki dzieci. W swoim kraju był dziennikarzem. Niestety, musiał uciec z powodu prześladowań politycznych, związanych z jego pracą. Hassan był cichy i ostrożny. Początkowo trzymał się na uboczu, a zapytany, uważnie dobierał słowa. Nie wiedział, komu może ufać.

Zmiana następowała z tygodnia na tydzień. Rozmowy stały się łatwiejsze, pojawiło się zaufanie i wzajemny szacunek. Jakiś czas później, Hassan dostał pracę w innym mieście, przeprowadził się tam z rodziną. Postanowił jednak utrzymać z nami kontakt i regularnie opowiadać o swojej rodzinie.

Dzisiaj mówi, że dwaj wolontariusze z zespołu stali się jego braćmi. Rozmawia z nimi szczerze, śmieje się i dzwoni do nich zawsze, gdy dzieje się coś trudnego. Relacje stały się dla niego źródłem siły i dały mu poczucie przynależności, wtedy gdy buduje nowe życie z dala od ojczyzny.



Nadzieja w hostelach

KRÓTKOTERMINOWE WYJAZDY MISYJNE – POLSKA



Zespół Response Team pracuje z mieszkańcami ośrodków pobytowych dla Ukraińców, zlokalizowanych w pobliżu Warszawy. Składa się z wolontariuszy z całego świata, którzy kierowani współczuciem, decydują się poświęcić czas, aby pomóc nam zapewnić stałą, pełną miłości obecność wśród dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców hosteli oraz uczestników zajęć w Domu Kultur w Warszawie.

Choć pobyt poszczególnych wolontariuszy jest zwykle krótkotrwały, to ich „sztafeta" trwa nieprzerwanie od pierwszych tygodni wojny w Ukrainie. Ich zaangażowanie jest pełne pokory, radości i gotowości do wykonywania nawet najprostszych zadań.

A co mówią wolontariusze?

Pracując z zespołem OM w Polsce zobaczyłam, że nie można rozdzielać troski o potrzeby duchowe od tych fizycznych. Jezus też troszczył się o duszę i ciało. To zmieniło moje podejście do służby. - Sarah, Austria

Dzięki wolontariatowi, zobaczyłam, że Boża miłość przekracza granice państw, różnice kulturowe czy bariery językowe. Ludzie naprawdę doceniają poświęcany im czas. Nauczyłam się dostrzegać Boga w codzienności – w uwielbieniu, w naturze czy w drodze na kolejne zajęcia. - Nina, Holandia

Trzymiesięczny pobyt w Polsce pokazał mi, że okazywanie miłości ludziom wpływa na ich życie, ale zmienia też moje. Zainspirowało mnie to, w jaki sposób zespół OM niesie nadzieję, przywraca radość i towarzyszy osobom w trudnych chwilach. - Isaac, Hong Kong

Przez wiele lat głównie zajmowałam się domem. Wydawało mi się, że nie mam nic do zaoferowania. W Polsce przekonałam się, że Bóg nie powołuje przygotowanych – On przygotowuje powołanych. - Ally, Wielka Brytania





ZOBACZ NASZ ZESPÓŁ W AKCJI!











A ty przyjedziesz?

Dwaj bracia zwykle jako pierwsi zauważają Response Team w ośrodku, w którym mieszkają. Machają z okna i biegną na dół, witają wolontariuszy. Chętnie pomagają im w rozpakowywaniu busa i noszeniu materiałów.

Po wybuchu wojny, dziadkowie przywieźli chłopców do Warszawy. W 2025 roku przez krótki czas byli w Ukrainie, brali udział w pogrzebach. Wrócili do Polski, przygnieceni nowym smutkiem.

Ich prośby nie są skomplikowane. Jeden z nich pyta co tydzień: „pohuśtasz mnie?". Kiedyś pewien wolontariusz zapowiedział im, że wrócą w poniedziałek. Chłopiec zatrzymał się i upewnił: „Ale na pewno przyjdziecie?".

W życiu naznaczonym trudnymi zmianami najważniejsza bywa świadomość, że ktoś o nas pamięta i do nas wraca.

Jak na wakacjach

Dla wielu rodzin mieszkających w hostelach, lato minęło bez wakacyjnych wyjazdów czy wycieczek. Dlatego Response Team zorganizował dla nich dwa pikniki rodzinne, czyli gry, zajęcia plastyczne, muzykę, wspólne jedzenie i więcej. Maluchy, nastolatki, rodzice i dziadkowie siedzieli razem. Dla niektórych było to pierwsze spotkanie poza murami ośrodka.

Dzień mijał w spokojnym tempie. Dzieci próbowały różnych aktywności, rozbrzmiewał śmiech. Przez kilka godzin presja codziennej niepewności została zastąpiona czymś, co można nazwać odpoczynkiem.

Olena, matka czwórki dzieci, podeszła cicho do wolontariusza i powiedziała, że od dawna marzyła o zabraniu dzieci na pizzę, ale nie było jej na to stać. Tego popołudnia, gdy jej dzieci siedziały przy stole jedząc pizzę – spełniło się jej małe marzenie.

177

Wolontariuszy 30 różnych narodowości działających z nami w 2025 roku

1 053

Uczestników programu dla obywateli Ukrainy, prowadzonego w 5. lokalizacjach

6 320

Godzin wolontariatu: realnego wsparcia i opieki



WIARA KSZTAŁTOWANA PRZEZ PRÓBY

Wyzwania?

- **BÓL LUDZI TO CZĘŚĆ NASZEJ CODZIENNEJ PRACY**

Przymusowe przesiedlenie sprawia, że czyjeś cierpienie staje się bardziej widoczne. Przekonaliśmy się jednak, że rany i blizny są w każdej kulturze czy środowisku — jeśli się im uważniej przyjrzymy.

- **ŚWIADOMOŚĆ TEGO, CZEGO NIE MOŻEMY NAPRAWIĆ**

Wiele sytuacji pozostaje nierozwiązanych, niektóre historie nie mają dobrego zakończenia. Z biegiem czasu nauczyliśmy się szczerze akceptować to ograniczenie — i ufać, że Bóg jest w stanie podnieść ludzi nawet z okoliczności, których nie możemy zmienić.

- **WSPÓŁCZUCIE MA SWOJĄ CENĘ**

Działanie wbrew kulturze pędu, wygody i samozadowolenia — może prowadzić do izolacji. Nie chcielibyśmy jednak odwracać wzroku od cierpienia, gdy tylko je dostrzegamy.

- **CIĄGŁA NIEPEWNOŚĆ FINANSOWA**

Potrzeby się zmieniają, zasoby są nieprzewidywalne, plany bywają niepewne. A mimo to, wciąż na nowo zadziwia nas, jakimi drogami przychodzi do nas wsparcie: czasem bywa spóźnione, czasem jest zaskakujące, ale zawsze wystarczające!

- **SKOMPLIKOWANE REALIA GEOPOLITYCZNE**

Wojna w Ukrainie trwa, globalne konflikty nie ustają, a lokalne systemy często są przeciążone. W tej niepewności towarzyszymy ludziom i uczymy ich, że pokój można odkryć i chronić od wewnątrz, nawet gdy okoliczności pozostają niestabilne.

- **STAŁY RUCH**

Ludzie przybywają, odchodzą, relacje się zmieniają. Uczymy się w pełni doceniać każde spotkanie i rezygnować z kontroli — powierzać ludzi Bogu, zamiast nastawiać się na wyniki.

- **ODCZUWAMY BRAK KLUCZOWYCH PRACOWNIKÓW**

A jednak wciąż zaskakują nas utalentowani współpracownicy z różnych kontynentów oraz wolontariusze, którzy z dojrzałością i łaską podejmują się odpowiedzialnych zadań, tworząc przestrzeń tam, gdzie drzwi wydawały się zamknięte.

- **NIE WIEMY, JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁA NASZA PRACA ZA PIĘĆ LAT**

Mimo to nadal inwestujemy w ludzi, rozwijamy liderów, śmiało marzymy i wiernie pracujemy — wybierając nadawanie znaczenia każdemu tygodniowi, zamiast czekać na pewność.

Dziękujemy za wysłuchanie naszych serc.

DOŁĄCZ DO NAS W WIERZE I ZAUFANIU.



W MIARĘ POGŁĘBIANIA SIĘ RELACJI, RZECZYWISTOŚĆ, W JAKIEJ ŻYJĄ LUDZIE, CZĘSTO STAJE SIĘ BARDZIEJ ZŁOŻONA — KSZTAŁTOWANA PRZEZ STRATĘ I CIĄGŁE POCZUCIE BEZBRONNOŚCI. WŁAŚNIE W TYM MIEJSCU SPOTYKAMY SIĘ Z OSOBAMI I RODZINAMI, OFERUJĄC IM PRAKTYCZNE WSPARCIE, OCHRONĘ I PROFESJONALNĄ OPIEKĘ, DĄŻĄC DO DŁUGOTERMINOWEJ ODNOWY, JEDNOCZEŚNIE SZANUJĄC ICH GODNOŚĆ I NIEZALEŻNOŚĆ.

KOMPLEKSOWA MIŁOŚĆ

Poradnia **Psalm**

Poradnia Psalm oferuje profesjonalne wsparcie psychologiczne osobom i rodzinom dotkniętym przesiedleniem, traumą i długotrwałą niepewnością. Poprzez konsultacje i terapie, wsparcie grupowe i troskę — Poradnia Psalm tworzy przestrzeń do uzdrowienia, refleksji i odnowy. Łączy profesjonalną opiekę z chrześcijańskim rozumieniem godności, nadziei i pracy z drugim człowiekiem.

WITAJ W PSALMIE!
ZOBACZ JAK WZRASTA
NADZIEJA W NASZEJ PORADNI.

306

Konsultacji w 2025
273 indywidualne · 33 rodzinne

5

Terapeutycznych grup wsparcia:
43 uczestników



- KONSULTACJE INDYWIDUALNE
- PORADNICTWO DLA NASTOLATKÓW
- PORADNICTWO DLA PAR
- TERAPIA SZTUKĄ
- GRUPY WSPARCIA
- AKTYWNOŚCI DLA RODZICÓW Z DZIEĆMI
- WARSZTATY: ZDROWIE EMOCJONALNE

Nie jesteś z tym sam

Kiedy Anna przybyła do Polski, bezpieczeństwo nie przyniosło jej ulgi. Trzymała się dzielnie dla swoich dzieci, ale powoli traciła siły. Nie było przy niej ludzi, którzy ją kiedyś wspierali. Wiele straciła przez wojnę i okoliczności, na które nie miała wpływu. Wyczerpanie powoli ustąpiło miejsca rozpaczy.

Znalezienie pomocy wydawało się prawie niemożliwe. Publiczna służba zdrowia była przeciążona, bariery językowe stanowiły dla niej dużą przeszkodę, a prywatna terapia była daleko poza jej możliwościami finansowymi. Trafiła do Poradni Psalm — bez nadziei, z poczuciem utraty samodzielności.

Anna otrzymała profesjonalne wsparcie w ojczystym języku oraz praktyczne narzędzia, które pomogły jej przetrwać trudne chwile. Pewnego dnia dowiedziała się, że jej terapeuta modli się za nią – nie zamiast profesjonalnej opieki, ale jako jej uzupełnienie. To odkrycie głęboko ją poruszyło. Później powiedziała, że pomogło jej to poczuć głęboką i bezinteresowną miłość.

Ta historia odzwierciedla wspólne doświadczenia wielu klientów wspieranych przez Poradnię.



Bazar **Pomocy**

Dystrybucja pomocy humanitarnej w ramach Bazaru Pomocy to praktyczne wsparcie dla osób z doświadczeniem uchodźczym, które pozwala im zachować swobodę wyboru i godność. W wyznaczonych dniach wybierają to, czego potrzebują — odzież, artykuły higieniczne, artykuły dla dzieci. Dystrybucja pomocy staje się pełnym szacunku spotkaniem, które często stanowi dla nich pierwszy punkt kontaktu z nową społecznością.



Możliwość wyboru

Kateryna po raz pierwszy pojawiła się na Bazarze Pomocy w październiku. To był drugi rok jej pobytu w Polsce. Do tego czasu boleśnie uświadomiła sobie, że jej skromna ukraińska emerytura wystarczała na bardzo niewiele, a potrzeby jej rodziny były pilne.

W Domu Kultur spodziewała się kolejki i gotowej paczki wręczanej przez ladę. Zamiast tego zaproszono ją do wejścia, miała czas na rozejrzenie się i wybór tego, czego jej rodzina najbardziej potrzebowała. Po miesiącach, gdy na tak wiele rzeczy nie miała wpływu, to proste pytanie – „Co pani wybiera?" – zaskoczyło ją.

Poruszała się powoli, porównując rozmiary, wybierając buty dla wnuka, ciepłą odzież dla siebie i kilka artykułów gospodarstwa domowego, których brakowało jej od czasu opuszczenia domu. W pobliżu byli wolontariusze gotowi do pomocy, ale nikt jej nie poganiał. Po raz pierwszy od dawna poczuła, że ufają jej w podejmowaniu decyzji.

Przed wyjściem Kateryna zatrzymała się, aby podziękować. Najbardziej zapadło jej w pamięć nie to, co zabrała, ale poczucie, że ktoś ją dostrzegł.

BAZAR POMOCY

3 483

Pakietów pomocowych rozdanych w 2025 roku

80-110

Tygodniowo rodzin objętych pomocą

$145

Średnia wartość rynkowa towarów na rodzinę

- **Żywność**
- **Środki czystości**
- **Artykuły higieny osobistej**
- **Nowa, wysokiej jakości odzież i obuwie**
- **Przybory szkolne dla dzieci** (sezonowo)
- **Wysokiej jakości rzeczy używane**













Więcej niż się spodziewała

Walentyna znalazła odrobinę nadziei w najciemniejszym okresie swojego życia. Po stracie córki pragnęła znaleźć kogoś, komu mogłaby zaufać. Wiedziała, gdzie ma się udać: do punktu dystrybucji pomocy OM.

Walentyna, 63-letnia kobieta z Ukrainy, przybyła na Bazar Pomocy krótko po powrocie z pogrzebu. Jej córka, medyczka na froncie, została ciężko ranna: nie udało się jej uratować. Walentyna, wygnana ze swojej ojczyzny przez wojnę, a teraz jeszcze pogrążona w niewyobrażalnej żałobie, przybyła do Domu Kultur cicho, nie wiedząc, czego najbardziej potrzebuje. Ciepła kurtka? Płyn do mycia naczyń? Wydarzyło się coś więcej.

A JAKA HISTORIA WYDARZY SIĘ NA KOLEJNYM BAZARZE POMOCY?

Podzieliła się swoją stratą z wolontariuszką. Zrozumiała, że zostanie wysłuchana. Były wspólne łzy i zaproszenie, aby wrócić i po prostu porozmawiać. Bazar Pomocy okazał się czymś więcej niż tylko miejscem uzyskania pomocy rzeczowej; stał się bramą do nawiązania kontaktu.

Z biegiem czasu Walentyna nawiązała przyjaźnie i uzyskała dostęp do wsparcia psychologicznego w Poradni Psalm. Jednocześnie odkryła żywą wiarę: nie jako tradycję, ale jako osobiste zaufanie do Boga, na którym mogła się oprzeć w smutku.



OpSAFE dla dzieci

Dzieci dotknięte wojną i przymusowym przesiedleniem mają wiele niewidocznych potrzeb. Noszą w sobie rany, które wpływają na ich zachowanie i zaufanie; problemy zdrowotne, które często pozostają nieleczone.

Odpowiadamy na pilne potrzeby: opiekę uwzględniającą traumę, zdrowe relacje i praktyczne wsparcie medyczne. Zarówno OpSAFE, jak i program medyczny tworzą warunki, w których dzieci mogą znów poczuć się bezpiecznie, otrzymać potrzebne wsparcie i odbudować poczucie nadziei.

Moja wnuczka zmieniła się na moich oczach. Stała się bardziej pewna siebie i sama chciała codziennie przychodzić na zajęcia. Nie mogłam uwierzyć, jak szybko to się stało.
- Babcia uczestniczki programu

Przyjechałam z innego miejsca, aby tu służyć, ale wyjechałam głęboko poruszona Bożą obecnością.
- Wolontariuszka

Było to miejsce, w którym dzieci czuły się wysłuchane. Zobaczyły, że nie są same i mogą mieć nowych przyjaciół.
- Obserwacja zespołu OpSAFE

Wysłuchani

Podczas pięciodniowego programu OpSAFE jeden z chłopców nie przestawał mówić. Przerywał, komentował wszystko, nie mógł się wyciszyć. Wydawał się nerwowy.

Z czasem wyłonił się zupełnie inny obraz. Okazało się, że to jedno z niewielu miejsc, w których miał rówieśników mówiących w jego języku, gdzie był słuchany i mógł się wypowiedzieć. Na co dzień nie chodził do szkoły. Najbardziej potrzebował nie korekty, ale więzi.

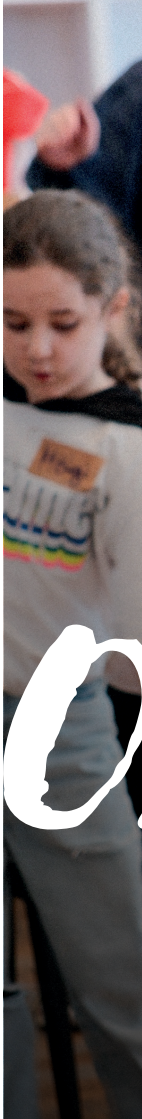
Pod koniec obozu jego energia uległa zmianie. Nadal był ekspresyjny, ale odnalazł swoje miejsce w grupie: śmiał się, współpracował i nawiązywał przyjaźnie. To, co wyglądało na zakłócanie porządku, było w rzeczywistości głęboką potrzebą nawiązania kontaktu.

402

Dzieci biorących udział w programach OpSAFE

46

Dorosłych przeszkolonych do wsparcia dzieci z traumą





Program **Medyczny**

- OPIEKA ZDROWIA PSYCHICZNEGO
- TERAPIE ROZWOJOWE I NEUROROZWOJOWE
- KONSULTACJE U SPECJALISTÓW
- NIEZBĘDNE LEKI I SPRZĘT MEDYCZNY

Głosy rodziców

„Ten program pomógł nam opłacić terapię, która jest niezbędna dla rozwoju mojego dziecka. Bez tego po prostu nie poszlibyśmy dalej."

„Mój syn otrzymał okulary, których pilnie potrzebował. To oczywiście kwestia zdrowia, ale też nowe możliwości nauki!"

„Arteterapia zapewniła nam bezpieczną przestrzeń do swobodnego wyrażania emocji. Jako rodzic dziecka ze specjalnymi potrzebami poczułam się akceptowana i zrozumiana."

27

Dzieci, które uzyskały dostęp do świadczeń medycznych

We współpracy z SOS Wioski Dziecięce



Z BIEGIEM CZASU WSPÓLNE ŻYCIE TWORZY PRZESTRZEŃ DO WZROSTU W ODPOWIEDZIALNOŚCI. W NASZYCH ZESPOŁACH LUDZIE ODKRYWAJĄ SWOJE TALENTY, SŁUŻĄ SOBIE NAWZAJEM, BIORĄ UDZIAŁ W BOŻYM DZIELE, DZIĘKI KTÓREMU WIARA STAJE SIĘ CZĘŚCIĄ CODZIENNEGO ŻYCIA, JEST WSPÓŁDZIELONA Z INNYMI I PRZENIKA POZA ZESPÓŁ.

WSPÓLNE ŻYCIE i POWOŁANIE

Migranci w fabrykach w Kutnie

Kutno stało się domem dla tysięcy migrantów ekonomicznych, poszukujących pracy w fabrykach. Niestety, ich skomplikowana sytuacja wielokrotnie wymusza izolację społeczną.

Dzięki obecności lokalnego kościoła i praktycznemu wsparciu, powstaje przestrzeń do budowania społeczności, wiary i poczucia przynależności w życiu naznaczonym niepewnością.

50%

Uczestników życia kościoła w Kutnie pochodzi ze środowisk migracyjnych, reprezentujących ponad 10 narodowości.

- **SPOŁECZNOŚĆ PRACOWNIKÓW HISZPAŃSKOJĘZYCZNYCH**
- **REGULARNE WIZYTY W HOSTELACH DLA MIGRANTÓW EKONOMICZNYCH**
- **TYMCZASOWY DOM DLA NOWO PRZYBYŁYCH LUB OSÓB BĘDĄCYCH W TRUDNEJ SYTUACJI**
- **LEKCJE JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA DZIECI MIGRANTÓW**
- **ZINTEGROWANY KLUB MŁODZIEŻOWY (MŁODZI LUDZIE Z POLSKI, UKRAINY I KOLUMBII)**

CZEGO MOŻEMY UCZYĆ SIĘ OD SIEBIE NAWZAJEM?







Rozdroża świata

Donna pochodzi z Hongkongu. Gdy przeprowadziła się do Kutna wiele lat temu, mieszkało tam niewielu obcokrajowców. Teraz, gdy patrzy na kościół, który prowadzi wraz z mężem, widzi, że to, co zaczęło się jako niewielka polska społeczność, stało się żywą, wieloetniczną wspólnotą, kształtowaną przez fale migracyjne i ciągłe zmiany.

Donna wspomina: „Kiedy migranci zaczęli przybywać do Kutna, kościół wyszedł im naprzeciw. Otworzyliśmy nasze drzwi, zaczęliśmy dzielić się posiłkami, odwiedzać hostele. Zaoferowaliśmy im wsparcie językowe i stworzyliśmy przestrzeń do modlitwy w różnych językach. Dzięki tej prostej, wiernej gościnności, pomimo barier językowych, naturalnie tworzą się relacje". Ludzie z Ameryki Łacińskiej, Europy Wschodniej, Afryki i innych części świata modlą się, służą i uczą się razem.

Niektóre niedziele wyglądają bardziej jak spotkanie na rozdrożach świata, a nie w kościele w Polsce centralnej. Modlitwy rozbrzmiewają różnymi akcentami, pieśni dla jednych są znane, dla innych nowe. Członkowie kościoła opowiadają historie o wierności Boga w trudnych czasach i okresach przemian. Dla Donny te chwile oddają istotę jej pracy: Bóg tworzy rodzinę tam, gdzie wcześniej jej nie było.

Zarządzanie tym projektem nie jest łatwe. Tempo życia jest wymagające, ludzie często zmieniają miejsca pracy i zamieszkania, ich wizy tracą ważność. Pożegnania to codzienność. Jednak energia do działania, zakorzeniona w Ewangelii, jest niezmiennie obecna. Zasiane ziarna kiełkują, a ludzie, choć idą w nowe miejsca, niosą ze sobą autentyczne doświadczenie miłości Boga.



Nowe, **dynamiczne wspólnoty**

Dla wielu osób zmuszonych do opuszczenia swoich ojczyzn, wiara, opieka duszpasterska i modlitwa to nie abstrakcyjne pojęcia. To głębokie potrzeby, niespełnione z powodu barier językowych, dystansu kulturowego czy przeszłych ograniczeń wolności religijnej.

Nowe wspólnoty powstają naturalnie, dzięki długotrwałej przyjaźni i zaufaniu, oferując bezpieczne miejsce do zgłębiania Pisma Świętego i doświadczania przynależności.



Głodni słowa

WSPÓLNOTA PERSKA

Od pierwszych spotkań perskiej wspólnoty Farid i Maryam, para z Afganistanu, wyróżniali się swoimi pytaniami. Ciekawi i wytrwali, postanowili wspólnie przeczytać całą Biblię w języku farsi. Co tydzień wracali z notatkami i starannie sformułowanymi pytaniami dotyczącymi Jezusa, przebaczenia i spójności Pisma Świętego.

Z kolei Rojin, Kurdyjka z Iranu, dołączyła do grupy po nawiązaniu kontaktu poprzez Dom Kultur. Jej pragnienie było jasne: chciała sama zrozumieć Jezusa. Codziennie czyta Biblię i wykorzystuje każdą okazję, aby zadawać pytania – dociekliwie szukając odpowiedzi dotyczących obecnego życia.

Pewnego wieczoru doszło do wydarzenia, które poruszyło serca członków tej społeczności. Podczas dyskusji, Hamid, afgański wierzący, który ma za sobą długą podróż, delikatnie, ale stanowczo zwrócił uwagę innemu uczestnikowi za lekceważenie poważnych pytań. „Ludzie przychodzą tutaj, ponieważ to ma znaczenie" – powiedział. „Jesteśmy tutaj, aby dowiedzieć się, kim jest Jezus i jak za Nim podążać". Ta chwila była pełna autorytetu, troski i odpowiedzialności. Była wyraźnym znakiem, że społeczność zaczyna kierować się sama od wewnątrz.

Gdy świeca znów płonie

WSPÓLNOTA BIAŁORUSKA

Yuliya przybyła do Polski po pobycie w więzieniu, zmuszona do migracji. Przez długi czas czuła się odrętwiała i zdezorientowana. Kiedyś była kwiaciarką i dekoratorką - teraz opisywała siebie, jako zgasłą świecę – bez światła, bez ciepła.

Jej pierwsza wizyta w Domu Kultur miała decydujące znaczenie. Dołączyła do wspólnego śniadania. Od jednej z osób usłyszała: „Nawet jako dorosły człowiek, możesz znaleźć nowych przyjaciół". Yuliya straciła swój dom i swoją kulturę, ale tutaj znalazła miejsce, które wydawało się łagodne, przemyślane i przyjazne.

Środowe śniadania szybko stały się dla niej kotwicą. Nawet, gdy nie mogła przyjechać, sama świadomość tych spotkań dawała jej poczucie stabilności. Herbata, pięknie udekorowany stół, kobiety uważne na siebie nawzajem. Troska wyrażana poprzez obecność, modlitwę i inspirujące treści, naturalnie wplecione w ten wspólnie spędzony czas.

Z czasem Yuliya poczuła, że powraca jej światło. Zaczęła zapraszać swoje znajome, a następnie zgłosiła się na wolontariuszkę. Jej życie nadal naznaczone jest stratą, ale nabrało kierunku. Dla niej wiara jest stała, oparta na nadziei Ewangelii i wystarczająco silna, aby iść naprzód.

W 2025 ROZWIJAŁY SIĘ CZTERY TAKIE WSPÓLNOTY



KTO TAM PÓJDZIE?



3,303

3303 osoby zaangażowane w inicjatywy mobilizacyjne (w tym online)

KIEDY LUDZIE DOŚWIADCZAJĄ GŁĘBOKIEJ ODNOWY OSOBISTEJ, WIELU Z NICH ZACZYNA ZADAWAĆ SOBIE PYTANIE, W JAKI SPOSÓB MOGĄ MIEĆ WIĘKSZY WPŁYW. ZESPÓŁ MOBIIZACJI WYPOSAŻA DO SŁUŻBY W KONKRETNYM CELU, REALIZOWANEJ LOKALNIE I GLOBALNIE ORAZ W PRZEMYŚLANY SPOSÓB POMAGA ZAANGAŻOWAĆ SIĘ W WYZWANIA, Z JAKIMI MIERZY SIĘ ŚWIAT.

Cel a możliwości

Natalia uczestniczyła wraz z rodziną w wydarzeniu organizowanym przez Zespół Mobilizacji. Opieka nad dzieckiem ze specjalnymi potrzebami zmieniła jej życie na tyle, że nie pozostawiała wiele miejsca na zastanawianie się, co jeszcze może wnieść od siebie.

Podczas spotkania usłyszała różne historie i rozmawiała z ludźmi, którzy potraktowali jej sytuację ze zrozumieniem. Dzięki temu, czego się dowiedziała i akceptacji jakiej doświadczyła, Natalia zaczęła dostrzegać, że wciąż ma wiele możliwości. Ograniczenia były realne, ale nie pozbawiły jej zdolności do kochania, służenia i odpowiadania na to, co Bóg robi w świecie.

Natalia przekonała się, że jej życie nadal należy do Boga i może być poświęcone służbie innym, nawet w innych kulturach. Nie wiedziała jeszcze jak, ale postanowiła podążać za tym przeczuciem.

Cóż za zwycięstwo!

Zespół współpracujący z lokalnymi kościołami szukał nowych sposobów na podjęcie z nimi rozmowy o narodach, do których nie dotarła jeszcze Ewangelia: śniadanie dla pastorów, turniej piłki nożnej...

Każda drużyna grała pod flagą innego narodu. Ich zadania wykraczały poza boisko: uczestnicy mieli też dowiedzieć się więcej na temat narodu, który reprezentowali i modlić się o ten naród osobiście oraz ze swoją wspólnotą.

To wydarzenie to nie tylko mecze. Zaangażowane kościoły zaczęły regularną modlitwę o kraje, które reprezentowały. To, co zrodziło się jako turniej piłkarski, stało się bramą do trwałego zaangażowania. Zwycięski zespół rozważa obecnie krótką wizytę w Armenii, stawiając pierwsze kroki – od świadomości do działania.



ODKRYJ MOŻLIWOŚCI WSPÓLNEJ SŁUŻBY W POLSCE

RODZINA CORAZ WIĘKSZA!

Niniejszy raport odzwierciedla rok pracy. Jendak życie, które opisuje, trwa i kwitnie.

Z radością obserwujemy pogłębianie relacji, rozwój społeczności, rosnące poczucie przynależności, a wraz z nim: nowe ścieżki.

Przepełnia nas wdzięczność: za to, że możemy być częścią tej historii wraz z tymi, którzy podążają z nami tą drogą. W różnych kulturach i kontekstach widać dynamiczny rozwój: wspólne życie, odkrywanie talentów i namacalną nadzieję.

Z niecierpliwością czekamy na kolejny rozdział tej historii.



„A więc nie jesteście już więcej obcymi
i przybyszami, ale współobywatelami
ze świętymi i domownikami Boga”

EFEZJAN 2:19 (UBG)

I TAK STALIŚMY SIĘ RODZINĄ